



Sygn. akt II CSK 571/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa T. B. – G. i M. K.

przeciwko M.S. i M.S.

o wydanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 kwietnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 21 września 2011 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem zaocznym z dnia 11 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo T. B.-G. i M. K. przeciwko M.S. i M. S. o wydanie nieruchomości.

Ustalił, że powódki oraz K. K. i J. M. C. są współwłaścicielkami nieruchomości zabudowanej położonej w T. przy ul. K. [...]. Nieruchomość tę stanowi zabudowana działka gruntu numer 435 o obszarze 0,09 ha. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr (dawny) [...]. Nieruchomość ta sąsiaduje z nieruchomością pozwanych, którą stanowi zabudowana działka gruntu numer 436 o obszarze 0,934 ha. Dla nieruchomości tej Sąd prowadzi księgę wieczystą nr (dawny) [...]. Prawo własności do nieruchomości położonej w T. przy ul. K. [...] ojciec powódki T. B.-G. – A. K., otrzymał na podstawie aktu nadania nr [...] z dnia 20 marca 1959 r. Akt nadania upoważniał do zajęcia wskazanej w nim nieruchomości, na jego podstawie wydawane było orzeczenie o wykonaniu aktu nadania, do której odpis i mapa nieruchomości, bądź też nieruchomość była opisywana w zbiorczym rejestrze pomiarowym lub pomiarowo-klasyfikacyjnym dla danego obrębu. Księgę wieczystą dla tej nieruchomości założono w 1959 r. Założenia księgi wieczystej dla nieruchomości stron postępowania dokonano w oparciu o dokumentację geodezyjną opracowaną w latach 1957-1959 przez geodetę M. O., który prowadził prace geodezyjne związane z regulacją gruntów w miejscowości T.

Pozwani prowadzili inwestycje budowlane na terenie objętym sporem. Posadowili na nim dom i ogrodzenie. Powyższe doprowadziło do konfliktu pomiędzy stronami postępowania, zarówno co do sposobu użytkowania działek jak i przebiegu granicy między działką 435 i 436. Eskalacja konfliktu doprowadziła strony także do aktywności przed organami postępowania przygotowawczego, organami ewidencyjnymi i administracyjnymi. Postanowieniem z dnia 22 lutego 2002 r., wydanym przez Burmistrza Gminy P., zostało wszczęte postępowanie rozgraniczeniowe dla ustalenia części granic nieruchomości (nieruchomości, której spór nie dotyczy), stanowiącej własność Gminy P., położonej w T., oznaczonej w operacie ewidencji gruntów T. numerem działki 424 dla odcinków granicy - między działkami nr 424 i 434, między działkami 424 i 435 oraz między działkami 424 i 436.

Podstawą ustalenia wówczas przebiegu spornego odcinka granicy wymienionych wyżej działek były dokumenty geodezyjne przyjęte do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego i zarejestrowanego w PODGiK w P. pod numerami [...]. Opis granicy działki nr 424 zawarty został w protokole granicznym. Będący jego integralną częścią szkic połowy nie zawiera miar do spornych punktów granicznych. Przebiegu granicy nie ustalono ani na podstawie dokumentacji, ani nie zdołano uzgodnić między stronami. Decyzją z dnia 12 lipca 2004 r. postępowanie w wyżej wymienionej sprawie zostało umorzone z uwagi na brak możliwości wydania decyzji o ustaleniu przebiegu spornej części granicy. Obecnie toczy się postępowanie o rozgraniczenie przed Sądem Rejonowym w S. w sprawie sygn. akt II Ns .../09.

Powódka T. B.-G. podejmowała także starania o ustalenie przebiegu granicy między działką 435 i 436 oraz o doprowadzenie wybudowanych obiektów do stanu zgodnego z prawem. W tym też celu m.in. wytoczyła przeciwko pozwanym powództwo o wznowienie znaków granicznych i wydanie nieruchomości zajmowanej przez pozwanych. Wyrokiem z dnia 28 lutego 2006 r., Sąd Rejonowy w S. w sprawie I C .../03 oddalił powództwo. M. K., K. K., T. B. i M.J. K.-C. wniosły do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. skargę na wykonanie postępowania rozgraniczeniowego nazwanego „wznowieniem granic działki 436”. Postanowieniem z dnia 29 września 2005 r., Wojewódzki Sąd Administracyjny postanowił odrzucić tę skargę. W uzasadnieniu wskazał, iż z akt sprawy nie wynika, by właściwy organ administracji przeprowadzał postępowanie rozgraniczeniowe, a jedynie wykonano robotę geodezyjną KERG .../95. Wskazano również, iż granice działek są sporne, skarżące powinny najpierw złożyć wniosek o wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego do właściwego organu. Dokumentację geodezyjną dla nieruchomości stanowiących własność stron procesu prowadzi Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w P. Prawdopodobnie materiały źródłowe związane z wyznaczeniem granic pomiędzy nieruchomościami stron sporu oraz ustaleniem położenia znaków granicznych znajdowały się w dokumentacji robót geodezyjnych związanych z regulacją gruntów w miejscowości T., które były prowadzone w latach 1957-1959 przez geodetę M. O. pod numerem operatu .../60. Część związanej z tym dokumentacji zaginęła.

Brakuje teczki ze szkicami polowymi z miarami dotyczącymi granic działek i brak jest także orzeczenia zatwierdzającego granice gospodarstw. Pomiędzy działką 436 a 435 nie przeprowadzono postępowania rozgraniczeniowego. W sprawie ustalenia przebiegu granicy działki nr 436 wykonano wyłącznie robotę geodezyjną KERG .../95, zaś dokumentacja techniczna z wykonanych prac została przyjęta do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, prowadzonego przez Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w S. w dniu 19 stycznia 1996 r.

Powódki domagały się wydania przez pozwanych terenu położonego na styku działek nr 435 i 436 w T., a nadto wniosły o przeprowadzenie rozgraniczenia tych działek. Swoje żądanie powódki wywiodły zatem z art. 222 § 1 k.c. i przepisów o rozgraniczeniu nieruchomości zawartych w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287 ze zm., dalej: „p.g.k”). Czym innym jest sprawa o własność lub wydanie nieruchomości (art. 36 p.g.k.), w ramach której sąd posiada możliwość uwzględnienia stanów prawnych (np. wynikających z zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu) w dacie orzekania, a czym innym sprawa o rozgraniczenie nieruchomości w rozumieniu art. 29 p.g.k., której istotą jest ustalenie przebiegu granic poprzez określenie położenia punktów i linii granicznych, utrwalenie tych punktów znakami granicznymi na gruncie oraz sporządzenie odpowiednich dokumentów. Kryteria odróżniające sprawy o własność lub o wydanie nieruchomości od spraw o rozgraniczenie wskazane zostały w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym wykładni art. 15 dekretu z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 53, poz. 298 ze zm.), które nie utraciło aktualności, gdyż art. 36 prawa geodezyjnego i kartograficznego w swej treści nie różni się od art. 15 dekretu. Zgodnie z tym orzecznictwem, sprawą o rozgraniczenie jest sprawa, w której przyczyną konfliktu i istotą sporu jest przebieg granicy, natomiast kwestia własności gruntu przyległego do tej granicy stanowi przesłankę rozstrzygnięcia, czyli ma charakter wtórny. Jeżeli do wszczęcia sprawy dochodzi dlatego, że wątpliwa lub sporna stała się granica, to jest to sprawa o rozgraniczenie nieruchomości, choćby nawet wszczynający sprawę żądał wydania przygranicznego pasa gruntu w przeświadczeniu, że stan jego posiadania ma węższy zakres, niż to wynika z linii granicznej, jaką uznaje on za właściwą; w takim

wypadku żądanie wydania pasa gruntu ma charakter wtórny, jest bowiem następstwem wytworzenia się w terenie wadliwej granicy. Jeżeli natomiast wszczynającemu sprawę chodzi o ustalenie własności albo o wydanie nieruchomości lub jej części dlatego, że jego przeciwnik zagarnął tę nieruchomość lub jej część, że nie wydał jej po ustaniu stosunku dzierżawy itp., a do rozstrzygnięcia sprawy konieczne jest ustalenie granicy - to takie ustalenie granicy miałyby charakter wtórny. Jako kryterium pomocnicze może posłużyć wielkość i kształt spornej części nieruchomości, zwłaszcza w zestawieniu z całą nieruchomością.

Sąd pierwszej instancji uznał, że aktualnie nie ma dokumentacji pozwalającej odtworzyć pierwotny przebieg granicy między działkami nr 435 i 436 oraz pozwalających ustalić, czy znaki graniczne zostały w ogóle na gruncie ustalone. Materiały źródłowe związane z robotami geodezyjnymi prowadzonymi przez M. O. zaginęły. Pozostałe zaś w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w P. materiały z robót nr [...] nie zawierają szkiców polowych z miarami dotyczącymi granic działek oraz orzeczenia zatwierdzającego granice gospodarstw. Zaginiona część opracowania mogła zawierać dane dotyczące granic oraz orzeczenia zatwierdzające granice gospodarstw w T., a które to winny stanowić podstawę ustalenia przebiegu granic. Nie miało to jednak decydującego znaczenia w sytuacji, gdy pierwotną kwestią sporną między stronami nie był tytuł prawny do terenu opisanego w pozwie i ewentualny obowiązek jego wydania przez pozwanych, ale w istocie przebieg granicy między działkami nr 435 i 436. Ponadto spór dotyczący właściwego przebiegu granicy między wyżej wymienionymi działkami ma charakter wieloletni i powstał na długo przed wszczęciem postępowania. Zarzewiem tego sporu było bowiem wybudowanie przez pozwanych domu na obszarze granicznym działek należących do stron. Z uwagi na swoją zamierchłość spór między stronami nigdy co do istoty nie był sporem o własność lub wydanie, lecz właśnie o granice działek, zaś żądanie wydania terenu zostało skonstruowane jedynie z potrzeby uniknięcia konieczności wyczerpania drogi administracyjnej dotyczącej postępowania rozgraniczeniowego. Tym samym nie było podstaw do przyjęcia, że kwestia przebiegu granic między działkami nr 435 i 436 stanowiła pochodną sporu o tytuł prawny do opisanego w pozwie terenu.

W konsekwencji, obowiązkiem strony powodowej było zainicjowanie przed właściwym organem administracyjnym postępowania opisanego w art. 29 i następnym p.g.k., a następnie, w razie nieosiągnięcia skutku w postaci ustalenia przebiegu granic i przekazania sprawy przez właściwy organ, popieranie tego żądania przed sądem powszechnym.

Postępowanie rozgraniczeniowe pomiędzy działkami 435 i 436 nie zostało kiedykolwiek wszczęte i przeprowadzone. Właściwy organ przeprowadził postępowanie rozgraniczeniowe sąsiadujących działek (na odcinku działki 424), a sprawa w tym przedmiocie jest rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w S. (sygn. akt II Ns .../09). Również w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności winno być przeprowadzone postępowanie rozgraniczeniowe przed Burmistrzem Gminy P., a następnie przed sądem powszechnym. W konsekwencji, nie było podstaw do uznania żądania powódek dotyczącego rozgraniczenia za uzasadnionego. Rzutowało to na możliwość udzielenia ochrony żądaniu wydania terenu opisanego w pozwie. Roszczenie windykacyjne może zostać uwzględnione tylko wówczas, gdy naruszenie własności polega na pozbawieniu właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Każdy inny sposób naruszenia prawa własności, a w szczególności zachowanie skutkujące ograniczeniem właścicielowi jego faktycznego władztwa nad rzeczą, nie stanowi przesłanki uwzględnienia powództwa na podstawie art. 222 § 1 k.c.

Obowiązkiem strony powodowej było m.in. wykazanie okoliczności zajmowania przez pozwanych terenu stanowiącego współwłasność powódek. Powódki nie podołały ciężarowi dowodu w powyższym zakresie, albowiem wobec braku rozstrzygnięcia kwestii przebiegu granic działek nr 435 i 436, Sąd nie miał możliwości weryfikacji ich twierdzeń ani odnośnie obszaru objętego sporem, ani faktycznego zajęcia tego terenu przez pozwanych. Do tego niezbędne było potwierdzenie, iż sporny teren leży w granicach działki nr 435. W okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie granic w postępowaniu rozgraniczeniowym stanowi bowiem warunek *sine qua non* możliwości uwzględnienia żądania wydania terenu, jeśli przy tym będzie on w istocie częścią działki należącej do powódek.

Apelacja powódek wniesiona od wyroku Sądu pierwszej instancji została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 21 września 2011 r., który podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu Rejonowego. Analiza żądań i twierdzeń strony powodowej wskazuje, że nie zgadzają się one z obecnym wytyczeniem granicy między należącą do nich działką nr 435 a działką nr 436, należącą do pozwanych. Dokonanie przez Sąd rozgraniczenia w toku niniejszej sprawy, bez uprzedniego przeprowadzenia administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego, stanowiłoby naruszenie przepisów ustawy p.g.k. Przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego geodety było bezprzedmiotowe, gdyż biegły miał bowiem dokonać rozgraniczenia.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim (oddalającym apelację) skargą kasacyjną przez powódki. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucono naruszenie: - art. 36 p.g.k. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przeprowadzenia postępowania sądowego o wydanie części nieruchomości opisanej w pozwie i dokonanie rozgraniczenia pomiędzy działkami, mimo iż pomiędzy stronami trwa spór co do prawa własności określonej części gruntu, zaś ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy, co stanowi wyczerpanie przesłanek wskazanych w przywołanym artykule; - art. 153 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie ustalenie stanu prawnego nieruchomości, jak i ostatniego spokojnego stanu posiadania, pomimo iż zgodnie z żądaniem powódek Sąd obowiązany był do przeprowadzenia postępowania rozgraniczeniowego w oparciu o te przesłanki w trybie art. 36 p.g.k. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że nie zachodzą okoliczności, których zbadanie wymaga wiadomości specjalnych i w konsekwencji nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu miałoby zasadnicze znaczenie dla wykazania zasadności powództwa powódek o wydanie spornej części oraz przesądzałoby o wywiązaniu się przez nie z ciężaru dowodu, nadto nieprzeprowadzenie tego dowodu powoduje, iż Sąd nie zgromadził całego materiału dowodowego niezbędnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy mimo wniosku zgłoszonego

przez powódki. Powódki wniosły o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że na gruncie przepisów ustawy p.g.k. istnieje nieostra granica pomiędzy rozróżnieniem sprawy o rozgraniczenie, o której mowa w art. 29 ust. 3 tej ustawy, oraz sprawy o własność lub o wydanie nieruchomości albo jej części, o której mowa w art. 36 tej ustawy, podczas której sąd władny jest również do przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Odnośnie do przedstawionego wyżej zagadnienia wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy w orzeczeniach, które zostały szczegółowo przytoczone w uzasadnieniach orzeczeń sądów obu instancji i w których określono kryteria ułatwiające właściwą klasyfikację danej sprawy. Sąd Najwyższy przychylił się do dotychczasowej wykładni powołanych wyżej przepisów, zgodnych z ich interpretacją przyjętą przez Sądy obu instancji, w szczególności, że rozgraniczenia nieruchomości można dochodzić w trybie procesu tylko wtedy, gdy do istoty sporu należy problem własności nieruchomości, ustalenie zaś granicy ma w tym sporze charakter wtórny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 sierpnia 1963 r., III CR 136/63, OSN 1964, poz. 203 i z dnia 7 sierpnia 1985 r., III CRN 225/85, OSN 1986, poz. 78, z dnia 3 października 1997 r., I CZ 125/97, nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1962 r., I CR 120/62, OSPiKA 1964, poz. 55). Sprawa o rozgraniczenie ma charakter wtórny m.in. wówczas, gdy żądanie wydania nieruchomości albo jej części jest spowodowane jej zagarnięciem przez nieuprawnionego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., IV CSK 267/07, nie publ.). Odnośnie do omawianego zagadnienia nie jest zatem zasadne stanowisko powódek, wyrażone w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, według którego możliwość wytoczenia powództwa o wydanie części nieruchomości z wtórnym wobec tego żądania wnioskiem o przeprowadzenie także postępowania rozgraniczeniowego (art. 36 p.g.k.) stało się dopuszczalne tylko z tego powodu, że administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe dotyczące działek nr 435 i 436 z dużym prawdopodobieństwem może zostać umorzone z tych samych przyczyn,

z powodu których umorzono postępowanie rozgraniczeniowe dotyczące działki nr 424, tj. z powodu nieistnienia dokumentów geodezyjnych pozwalających ustalić prawny przebieg granicy, jak również wobec braku możliwości zawarcia ugody między właścicielami sąsiednich nieruchomości. Zgodnie z art. 34 ust. 2 w zw. z ust. 1 p.g.k., jeżeli w razie sporu co do przebiegu linii granicznych nie dojdzie do zawarcia ugody lub nie ma podstaw do wydania decyzji, o której mowa w art. 33 ust. 1 tej ustawy, organ (wójt, burmistrz, prezydent miasta) umarza postępowanie administracyjne i przekazuje sprawę z urzędu do rozpatrzenia sądowi. Postępowanie rozgraniczeniowe przed organem administracyjnym może zakończyć się wówczas, gdy zainteresowani właściciele zawrą ugodę albo ustalenie przebiegu granicy nastąpił na podstawie zabranych dowodów lub zgodnego oświadczenia stron. Przesłanki wydania decyzji o rozgraniczeniu nieruchomości nie są tożsame z przesłankami rozgraniczenia nieruchomości przez sąd, dokonywanego według art. 153 k.c. Zgodnie z tym przepisem, granice ustala się według stanu prawnego, a gdy ten nie jest możliwy do ustalenia, według ostatniego stanu posiadania. Gdyby natomiast takiego stanu nie można stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między interesowanymi, sąd ustala granicę z uwzględnieniem wszelkich okoliczności. Nawet więc uzasadnione przypuszczenie, że postępowanie administracyjne dotyczące rozgraniczenia nieruchomości może zakończyć się jego umorzeniem, nie przesądza o niemożności wydania orzeczenia sądowego w przedmiocie rozgraniczenia. Tym samym nie jest to okoliczność, która ma znaczenie dla oceny, czy sprawa powinna być rozpoznana w trybie art. 36 p.g.k., a nie art. 29 tej ustawy. Należy bowiem podkreślić, że niepowodzenie postępowania rozgraniczeniowego na etapie postępowania administracyjnego - którego wyrazem jest umorzenie tego postępowania - nie przesądza o niepowodzeniu tego postępowania także na etapie postępowania sądowego, w którym zastosowanie ma art. 153 k.c.

Mimo prawidłowej wykładni Sądu Okręgowego przepisów zawartych w art. 29 i 36 p.g.k., nie zostały one jednak właściwie zastosowane w ustalonych okolicznościach. Wbrew bowiem stanowisku Sądu drugiej instancji, pierwotną przyczyną konfliktu między stronami nie był spór o przebieg granicy pomiędzy działkami nr 435 i 436, lecz spór o własność. Z uzasadnienia pozwu wynika,

że konflikt pomiędzy właścicielami działki sąsiedniej nr 436 wywołany został pracami budowlanymi podjętymi na tej nieruchomości. W ich wyniku, zdaniem powódek, właściciel działki nr 436 naruszył ich prawo własności, przekraczając istniejącą między tymi działkami granicę. Z uzasadnienia pozwu wynika, że pozwani „na całej długości działki nr 435 z działką nr 436 zagrodzili teren działki nr 435, aby tym samym wprowadzić w błąd Gminę P. i pozyskać stosowne dokumenty na dokonanie odbioru technicznego nowo wybudowanego domu mieszkalnego” oraz naruszyli prawo własności powódek „poprzez posadowienie płotu” na działce nr 435. W innym miejscu uzasadnienia pozwu powódki twierdziły, że „pozwani w celu dokonania legalizacji samowoli budowlanych zagrabili teren mojej nieruchomości”. Dopiero w następstwie tych działań – nie przesądzając, czy miały one faktycznie miejsce – pozwani, według twierdzeń powódek, zlecieli wykonanie rozgraniczenia (faktycznie, według ustaleń Sądu Okręgowego, wykonanie roboty geodezyjnej) działki nr 436 zarejestrowane pod numerem KERG .../95. Uwzględniając powyższe należy przyjąć, że pierwotną przyczyną konfliktu był spór dotyczący własności związany z zawładnięciem części nieruchomości powódek, wobec którego, kwestia rozgraniczenia nieruchomości miała charakter wtórny. Bez znaczenia jest przy tym eksponowana przez Sąd drugiej instancji okoliczność, że spór między stronami ma charakter wieloletni. Istotna jest bowiem przyczyna, która spór ten wywołała. Z tych względów, uzasadniony był zarzut naruszenia art. 36 p.g.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Tylko ubocznie należy także zwrócić uwagę, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednoznacznie, czy w chwili obecnej nie toczy się postępowanie rozgraniczeniowe pomiędzy działkami nr 435 i 436. Sąd Okręgowy przyjął jednoznacznie, że takie postępowanie ani się nie toczyło, ani nie toczy obecnie. Wskazał jednak, że postanowieniem z dnia 22 lutego 2002 r., wydanym przez Burmistrza Gminy P., zostało wszczęte postępowanie rozgraniczeniowe dla ustalenia części granic nieruchomości stanowiącej własność Gminy P., położonej w T., oznaczonej numerem 424 dla odcinków granicy - między działkami nr 424 i 434, między działkami 424 i 435 oraz między działkami nr 424 i 436. Postępowanie to zostało umorzone decyzją z dnia 12 lipca 2004 r. a obecnie toczy się postępowanie rozgraniczeniowe przed Sądem Rejonowym w S. W uzasadnieniu zaskarżonego

postanowienia Sąd Okręgowy, opisując wyżej przedstawione postępowanie, używa jednocześnie sformułowania, że postępowanie na etapie administracyjnym zostało umorzone z uwagi na brak możliwości wydania decyzji o ustaleniu przebiegu „spornej części granicy”. W związku z takim sformułowaniem zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powstaje wymagająca uściślenia wątpliwość, czy „sporna część granicy” odnosi się do przebiegu granicy między działką nr 424 a działkami sąsiednimi, w tym o numerach 435 i 436, czy też pomiędzy działkami nr 435 i 436.

Skutkiem naruszenia art. 36 p.g.k, była niezasadna odmowa ustalenia przebiegu granicy pomiędzy działką nr 435 i 436 jako przesłanki rozstrzygnięcia o powództwie windykacyjnym. Z tych względów zarzut naruszenia art. 153 k.c. był uzasadniony oraz – co się z tym wiąże - zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. wskutek odmowy przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego obejmującego także przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety na okoliczność przebiegu granicy w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.